

**Recenzja dorobku naukowego dra Krzysztofa Kłoca w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie historia**

**Przedstawienie podstawowych danych o kandydacie**

Krzysztof Kloc urodził się 4 marca 1989 r. w Dębicy. Studiował historię na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie. Tu w 2011 r. obronił przygotowaną pod kierunkiem prof. J. Chrobaczyńskiego pracę licencjacką pt. *Konserwatyści krakowscy wobec sporów niepodległościowych 1918-1926*. Na macierzystej uczelni studia kontynuował, broniąc dwa lata później napisaną pod kierunkiem prof. Mariusza Wołosa pracę magisterską pt. *Margines społeczny w Krakowie w latach 1918-1939*. Tu wreszcie w 2017 r. uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. Podstawą do tego była przygotowana również pod kierunkiem prof. M. Wołosa rozprawa pt. *Michał Sokolnicki (1880-1967). Pilsudczyk – historyk dyplomata*.

Z Uniwersytetem Pedagogicznym w Krakowie dr Kloc związał swoje życie nie tylko naukowe, ale także zawodowe. Od kwietnia 2016 r. jest zatrudniony w Instytucie Historii i Archiwistyki, pierwotnie na stanowisku asystenta, a od października 2018 r. adiunkta.

Postępowanie odbywa się na podstawie ustawy z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r. poz. 1668 ze zm.).

**Pozostała działalność naukowa**

Poza przedstawionym osiągnięciem, o którym szerzej niżej, Habiliant legitymuje się także już pokaźnym, jak na swój wiek, dorobkiem naukowym. Co więcej, jest on dość różnorodny, zarówno co do treści jak i formy. Mamy zatem, poza rozprawą habilitacyjną, opublikowaną pracę magisterską poświęconą marginesowi społecznemu w międzywojennym Krakowie. Opracowanie z jednej strony nowatorskie bo prezentowana tematyka nie doczekała się do tego czasu tak kompleksowego potraktowania. Z drugiej strony, wpisujące się w zintensyfikowane w ostatnich dziesięciu latach badania nad grupami społecznymi pomijanymi dotychczas w pracach historycznych. Ma ona oczywiście swoje słabsze strony

— oparta jest przede wszystkim na materiale policyjnym, dokumentach wytworzonych przez administrację ogólną, aktach normatywnych, a mniejsze znaczenie przywiązując do archiwów samorządu terytorialnego czy organizacji społecznych. Niezależnie od tych braków jestem przekonany, że praca ta trwalej zagości w naszej historiografii (nie tylko jako inspiracja dla innych badaczy).

Drugim opracowaniem jest monumentalna biografia Michała Sokolnickiego, jednego z piłsudczyków starszego pokolenia, bliskiego współpracownika Józefa Piłsudskiego, historyka i dyplomaty. Podobnie jak w przypadku pracy o marginesie społecznym i biografia Sokolnickiego ma charakter pionierski. Sam Sokolnicki był postacią wielowymiarową, aktywną na wielu polach, przez co historyk próbujący odtworzyć jego życiorys musi wykazać się bardzo różnorodnymi kompetencjami. Drugim poważnym wyzwaniem były już fizyczne konieczności prowadzenia badań archiwach rozsianych de facto po całym świecie. Dr Kloc wywiązał się z tego wyzwania w sposób wzorowy — skorzystał w materiałach przechowywanych w 22 bibliotekach i archiwach (w tym Bernie, Heidelbergu, Moskwie, Londynie, Paryżu i Nowym Jorku). Potwierdzeniem zresztą tego faktu są liczne nagrody i wyróżnienia, z którymi przedmiotowa praca się spotkała.

Już powyższe uwagi wskazują, że Habilitant nie jest osobą stroniącą od rozległych kwerend archiwalnych. Naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy są edycje źródłowe, także w formie książkowej. Wskazać w tym miejscu należy na dwie publikacje. Wydane w 2017 r., przy współpracy z Krzysztofem Kanią i Przemysławem M. Żukowskim, wspomnienia Augusta Zaleskiego oraz już opracowaną samodzielnie i opatrzoną wstępem korespondencję Jerzego Giedroyc'a z Michałem Sokolnickim (Kraków 2018). Obie publikacje, mimo że niewielkich rozmiarów, zostały przygotowane bardzo rzetelnie i stanowią pomoc w badaniach przede wszystkim nad historią polskiego wychodźstwa i dyplomacji.

Doktor Krzysztof Kloc jest autorem 13 rozdziałów w pracach zbiorowych. Z ilościowego punktu widzenia jest to wynik umiarkowany, natomiast ich tematy na bieżąco dokumentowały one prowadzone przez Habilitanta prace badawcze. W jego dorobku nie brakuje również publikacji w czasopiśmie naukowych (ze względu na „punktozę” traktowanych jako bardziej wartościowe). Jest autorem i współautorem 20 artykułów, a znajdziemy wśród nich i te wydane w uznanych czasopiśmie jak „Dzieje Najnowsze”, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Historyczne” czy „Polski Przegląd Dyplomatyczny”. Warto

zaznaczyć, że Habilitant ma w dorobku także recenzje czyli nieczęsto już dzisiaj spotykaną formę dyskusji w środowisku naukowym. Ponadto Habilitant brał udział w sposób czynny w 22 konferencjach, seminariach czy posiedzeniach naukowych o charakterze ogólnopolskim i międzynarodowym.

Dotychczasowa działalność naukowa dra Kłoca spotkała się z szerszym uznaniem. Już w 2015 r. był finalistą programu Nagród Naukowych „Polityki” za rok 2015. Kilka lat później jego rozprawa doktorska poświęcona Michałowi Sokolnickiemu otrzymała nagrodę Prezesa Rady Ministrów za wyróżnioną rozprawę doktorską, I nagrodę w konkursie im. Władysława Poboga-Malinowskiego za Najlepszy Debiut Historyczny Roku 2017 oraz nagrodę w Konkursie Historycznym Ministra Spraw Zagranicznych na najlepszą wydaną w 2018 r. publikację z zakresu historii polskiej dyplomacji. Dr Kloc jest dwukrotnym stypendystą Fundacji z Brzezia Lanckorońskich oraz The Jerzy Peterkiewicz Educational Foundation.

Dla porządku odnotować należy, że do słabszych elementów dotychczasowej działalności naukowej należą niewątpliwie raczej niewielka cytowalność (indeks Hirscha wynosi 1). Mimo to oceniając całościowo dotychczasowy dorobek naukowy dra Krzysztofa Kłoca ocenić go należy jako obfity, zróżnicowany co do objętości i formy, publikowany także w uznanych czasopismach. Wszystko to powoduje, że Habilitant już przed przedstawieniem rozprawy habilitacyjnej było postacią w środowisku naukowym rozpoznawalną, operującą przede wszystkim w obszarach historii dyplomacji, historii emigracji, biografistyce i studiach źródłoznawczych.

### **Osiągnięcia dydaktyczne, organizacyjne i popularyzujące naukę**

Od 2016 r. dr Krzysztof Kloc prowadzi zajęcia dydaktyczne w IHiA (także w Instytucie Filozofii i Socjologii oraz Instytucie Geografii) UP w Krakowie. Do tej pory składało się na nie kilkanaście kursów zróżnicowanych co do formy (ćwiczenia, wykłady, seminaria), ale także tematyki. Habilitant prowadził zajęcia nie tylko z historii Polski XX wieku, ale także historii myśli politycznej, historii ustroju, procesów integracyjnych w Europie czy historii współczesnej. Był promotorem siedmiu prac licencjackich i recenzentem trzech kolejnych (dwóch licencjackich i jednej magisterskiej). Obecnie jest promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim mgr Sławomira Mroza.

Pan dr Kloc może się również wykazać istotną działalnością organizacyjną. Do aktywności na tym polu należą nie tylko obowiązki cedowane na niego w miejscu pracy (członkostwo w radach programowych i komisjach rekrutacyjnych IHiA, koordynacja tzw. Dnia Otwartego UP, udział w pracach uczelnianego Zespołu ds. nauki i szkół doktorskich), ale przede wszystkim te poza jej murami. Doktor Kloc od stycznia 2016 r. był członkiem Rady Programowej i sekretarzem Komitetu Programowego III Kongresu Zagranicznych Badaczy Dziejów Polski, który jest jednym z największych tego typu przedsięwzięć naukowych w Polsce. Habilitant jest również czynny na terenie krakowskiego oddziału PTH. W latach 2017-2021 pełnił w nim funkcję członka Komisji Rewizyjnej. Z jego ramienia od 2021 r. jest sekretarzem konkursu im. Tadeusza Słowikowskiego. Ponadto od czerwca 2021 r. jest sekretarzem naukowym Komisji Biograficznej Polskiej Akademii Umiejętności.

Istotny element aktywności dra Krzysztofa Kłoca stanowi działalność popularyzująca. Zrazu były to przede wszystkim publikacje adresowane do węższego kręgu odbiorców (pismo uczelniane). Z czasem nawiązał współpracę z mediami regionalnymi czy ogólnopolskimi (m.in. Radio TOK FM, Radio Kraków, „Dziennik Polski”, Polskie Radio 24, PAP, „Nowy Ład”, TVP Historia). Brał również udział w przedsięwzięciach realizowanych w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości przez Biuro Programu „Niepodległa” oraz IPN. Zazwyczaj przybierały one formę wykładów dla młodzieży. Podobny charakter miała zresztą współpraca dr. Kłoca z kilkoma małopolskimi liceami. W nurt pracy z młodzieżą szkół średnich wpisuje już paroletnia jego działalność w Olimpiadzie Historycznej dla szkół ponadpodstawowych szczebla wojewódzkiego czy udział w jury Ogólnopolskiego Konkursu Historycznego Polska Niepodległa dla dzieci i młodzieży szkolnej. Mnie osobiście szczególnie cieszy duże zaangażowanie dra Kłoca w działania związane z popularyzacją historii sportu, związane głównie z utrwalaniem pamięci o początkach futbolu na ziemiach polskich.

Podsumowując ten aspekt działalności Habilitanta podkreślić należy jego dużą i wielowymiarową aktywność. W zakresie dydaktyki prowadził zajęcia o różnym charakterze i różnej problematyce. W obszarze organizacyjnym na czoło wysuwa się praca przy III Kongresie Zagranicznych Badaczy Dziejów Polski. A i działalności popularyzacyjnej dr Kloc nie zaniedbuje zarówno udzielając się w mediach, jak i wygłaszając pogadanki dla uczniów czy nauczycieli.

Habilitant jest również zaangażowany we współpracę z wieloma uczelniami, instytucjami naukowymi czy instytucjami kultury w Polsce. Poza już opisanymi pierwszą grupę stanowią muzea i organizacje pozarządowe. Tu warto podkreślić m.in. prowadzenie przezeń przez dwa lata cyklu debat naukowych w Muzeum PRL (oddziale Muzeum Krakowa) czy wykłady w Towarzystwie Miłośników Historii i Zabytków Krakowa oraz Regionalnym Ośrodku Debaty Międzynarodowej. Drugim obszarem jest wieloletnia, datująca się od 2017 r., współpraca dra Kłoca z Instytutem Pamięci Narodowej. Jej efektem udział w przygotowaniu (pod kierownictwem dra hab. Henryka Głębockiego) opracowania poświęconego Józefowi Piłsudskiemu w aktach rosyjskiej policji politycznej, złożona do druku praca „*Dobrze jest pomyśleć w takich czasach, co zrobiłby Piłsudski...*” *Listy Wacława Jędrzejewicza i Michała Sokolnickiego*, wykłady oraz udział w debatach. Wreszcie w kategoriach systemowej współpracy z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika należy potraktować współudział w zespole projektowym dla wydania pism Edwarda Raczyńskiego czy uczestnictwo (od 2017 r.) w Radzie Programowej serii O Niepodległą i jej trwanie. Co prawda żadna z wymienionych form nie miała postaci umowy o pracy, ale niemniej każda z nich ma charakter stały, z konkretnymi efektami badawczymi (to zwłaszcza IPN oraz UMK), niemożliwymi do osiągnięcia w inny sposób. Tym samym przedstawioną aktywność uznaję jako istotną, a zatem spełniającą warunki opisane w ustawie.

### **Ocena głównego osiągnięcia naukowego**

Jako główne osiągnięcie naukowe dr Krzysztof Kloc zgłosił monografię *Piłsudski. Studium fenomenu Komendanta*, Kraków 2021. Recenzowana praca liczy 480 stron i ukazała się nakładem Ośrodka Myśli Politycznej w ramach serii „Polskie tradycje intelektualne”. Nie jest to przypadek albowiem nie mamy tu do czynienia z kolejną biografią Marszałka w klasycznym tego słowa znaczeniu, a raczej analizą ewolucji pozycji Piłsudskiego, od momentu aktywności w ruchu socjalistycznym i zajmowania stanowiska ważnego, jednego z co najmniej kilku liderów, aż osamotnionego dyktatora, wydającego rozkazy, zarządzającego państwem jak ekonom majątkiem ziemskim.

Praca składa się z pięciu rozdziałów, wprowadzenia, podsumowania (zatytułowanego *Zamiast zakończenia. Bez Piłsudskiego — „Komendanciki”*), trzech aneksów, wykazu źródeł i literatury przedmiotu oraz indeksu nazwisk.

Autor przyjął układ problemowo-chronologiczny. W rozdziale pierwszym skoncentrował się na okresie zaangażowania Piłsudskiego w ruch socjalistyczny i strzelecki. Odtwarza nie tylko pierwszy etap, który doprowadził do uzyskania przezeń w dwudziestoleciu pozycji, ale także odkurza nazwiska tych, którzy wówczas odgrywali równie istotną rolę, a niekoniecznie chcieli się w późniejszym okresie podporządkować (np. Henryk Minkiewicz). Część druga poświęcona została okresowi I wojny światowej, gdy pozycja Piłsudskiego w środowisku ugruntowywała się. Rozdziały trzeci i czwarty koncentrują się wokół rozważań nad pojęciem „piłsudczyk”, jak również relacji między Piłsudskim i jego współpracownikami. Pierwszy z nich kończy wyliczeniem cech, które z jego punktu widzenia Autora mają charakter definiujący piłsudczyka. Z kolei w drugim znajdziemy bardzo interesujące prześledzenie ewolucji personalnych relacji (w duchu A. Micewskiego, choć szersze i znacznie bardziej pogłębione). Część piąta stanowi próbę „poukładania” piłsudczyków wedle kryterium pozycji wewnątrzobozowej. Systematyzuje ona pewne ustalenia i zawiera punkt widzenia Autora, a dyskusja na temat zaproponowanej gradacji zapewne będzie jeszcze trwała. Zakończenie stanowi próbę odniesienia się do wyzwań związanych z funkcjonowaniem obozu po śmierci Marszałka, przede wszystkim związanych z koniecznością redefiniowania pojęcia piłsudczyk. Jak wspomniałem Autor zdecydował się dodać do pracy również trzy niepublikowane dotychczas teksty dotyczące fenomenu Komendanta. Zaproponowana przez Kloca struktura pracy jest interesująca, niekoniecznie klasyczna, ale autorska, podobnie jak i sam pomysł na całą pracę.

Praca oparta jest o szeroką kwerendę archiwalną obejmującą zasoby AAN w Warszawie, AIJP w Nowym Jorku i Londynie, Instytutu im. gen. Sikorskiego i Studium Polski Podziemnej w Londynie, Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego w Moskwie oraz bibliotek w Krakowie, Warszawie, Paryżu i Londynie. Autor wykorzystał również rozliczne wydawnictwa źródłowe, pamiętniki i relacje, jak także obfitą literaturę przedmiotu. Zapewne można by wskazać kolejne pozycje, po które mogłyby jeszcze sięgnąć (np. relacje W. Chajesa, S. Eichlera, T. Furgalskiego „Wyrwy”, A. Koca, B. Żongołłowicza), ale jednocześnie trudno wskazać miejsce, w którym ta poszerzona podstawa zmieniałaby diametralnie ustalenia K. Kloca.

Opowieść Kloca jest bardzo solidnie osadzona w dziejach polskiej inteligencji końca XIX i pierwszej połowy XX wieku. Praca jest adresowana raczej do węższego kręgu

odbiorców — znajdziemy w niej relatywnie niewiele informacji czysto biograficznych, przez co odbiór przez czytelnika mniej obeznanego może nie być łatwy. W większym stopniu jest to książka o piłsudczykach niż o samym Piłsudskim (choć bez tych pierwszych Piłsudski niewiele znaczył). Jednocześnie, wbrew niektórym, pojawiającym się w przestrzeni publicznej głosom nie jest to książka dla Piłsudskiego i piłsudczyków sympatyczna. Mimo że poświęcona Komendantowi i jego podkomendnym jest raczej formą oskarżenia w stosunku do jednego czy drugich. Momentami może nawet zbyt ostrego — Autor zdaje się abstrahować od tego, że system zarządzania Piłsudskiego, który oznaczał jego przewagę w trakcie wojny, w warunkach pokojowych stał się przekleństwem (poza tym trzeba by przy piłsudczykach położyć inne opcje, które były na stole, a te niekoniecznie były lepsze...).

Z drugiej strony edytorsko i stylistycznie praca jest bez zarzutu. Zauważone niedostatki (s. 180 — Pochmorskiego z cytatu z Jakuba Hofmanna można było sprostować w przypisie na Pochmarskiego; s. 219 — Śliwiński gabinet jednak sformował choć ten nie uzyskał wotum zaufania) mają charakter śladowy.

W warstwie merytorycznej odniósłbym się do kilku, dyskusyjnych elementów:

1) Kłoc stawia sobie za jeden celów odtworzenie „tzw. piłsudczykowskiej ścieżki transmisyjnej rozkazodawstwa”. To mu generalnie wyszło (w trakcie czytania pracy co jakiś czas wracało przekonanie, że „tak właśnie było”). Brakło mi jednak jak się wydaje zejścia, choćby w szczątkowej formie, na poziom niższy. Jak bowiem wiadomo, dyktator może sobie coś wymyślić, bezpośrednio otoczeniu przekazać (albo bezpośrednio otoczenie będzie się musiało domyślić), ale ktoś to jeszcze musi wykonać. Tu mogą się pojawić kolejne przeszkody powodujące, że dobrze pomyślany projekt zostanie wykolejony. Dobrze byłoby zatem wziąć pod uwagę problem wykonawstwa na niższych poziomach, wpływający, poprzez osiągnięte efekty, na ocenę strategii kierownictwa. Tymczasem Autor trochę jakby od tych okoliczności abstrahował.

2) Habilitant trochę wpada w zastawione przez siebie sidła bo z jednej strony (s. 275) traktuje wszystkie grupy pułkowników, Koc-grupy, obozy belwederskie trochę jako niezbyt istotne formuły dla różnych konfiguracji towarzyskich czy politycznych (z czym bym się zgadzał), ale z drugiej (s. 289) stara się forsować kolejną tzn. Drużynę Komendanta.

Czytając *Piłsudskiego. Studium fenomenu Komendanta* miałem wrażenie pewnego nadmiaru cytatów. Autor stosuje je nader obficie, głównie dla udowodnienia swoich tez, z

Co istotne, jej Autorem jest badacz młodego pokolenia, co pozwala mu z nieco innej perspektywy spojrzeć na kwestie dorobku historiografii czasu komunizmu, ale także nabrać dystansu do tej pozbawionej niekiedy krytycznej refleksji z lat 90.

Z powyższych względów stwierdzam, że zgłoszone przez dr. Krzysztofa Kloca osiągnięcie naukowe stanowi znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny naukowej.

### **Konkluzja**

Reasumując, biorąc pod uwagę zarówno przedstawione przez Habilitanta główne osiągnięcie naukowe, jak również pozostałe osiągnięcia na polu naukowym, dydaktycznym, organizacyjnym i popularyzacyjnym oceniam je pozytywnie i wnoszę o dopuszczenie do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego, w dziedzinie nauk humanistycznych, w dyscyplinie historia.

